

Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 260 064.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 16 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemście-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 7 WRZEŚNIA 1935

N — Nr. 106a

## Czy warto głosować?

„Polonia” z dn. 21 sierpnia pod powyższym tytułem zamieściła artykuł jednego z księży - Ślązaków. Nieskonfiskowany — artykuł ten przejął „Pielgrzym”, a obecnie my go podajemy — jest on nast. treści:

„Sanatorzy chcą koniecznie wmówić katolikom, że obowiązek moralny nakazuje wziąć udział w wyborach. Istotnie, katolikowi nie wolno być obojętnym wobec wyborów. Ale z tego wcale nie wynika, by obowiązek moralny nakazywał mu wziąć udział w obecnych głosowaniach, bo to przecież nie są wybory. Katolicy nie mogą stawiać własnych kandydatów, ludzi niezależnych, którzyby naprawdę katolicką prowadzili politykę, nie mogą też więc własnych katolickich kandydatów wybierać. Niema zatem żadnego obowiązku moralnego, skoro wykonanie tego obowiązku ordynacją wyborczą, tj. sanacja, uniemożliwia. Mają jednak katolicy obowiązek walczyć o prawo wyboru własnych kandydatów, by obowiązek wyborczy należycie spełnić mogli.

W najbliższych głosowaniach mogą katolicy wybierać tylko między kandydatami sanacyjnymi albo w najlepszym razie półsanacyjnymi. Może między nimi będą katolicy, dobrzy w życiu prywatnym. Ale w tych warunkach nie odgrywa to żadnej roli. Wszyscy bowiem w sanacji katolicy i niekatolicy widzą zadanie swe w... przytakiwaniu i zresztą więcej im nie wolno, boby nie zostali mianowani kandydatami. Jest to więc bez znaczenia, czy lepszy czy gorszy katolik sanacyjny przejdzie. Nie tak czy tak nie zrobią ani nie odważą się chcieć coś zrobić. Może nawet gorzej jest w tych warunkach, że katolik sanacyjny przejdzie, boć on dla wiary też więcej nie robi, co inny, choć zawsze milczy. Natomiast jego obecność w Sejmie bałamuci tylko opinię katolicką, przykrywając pociągnięcia katolickie. (Podobnie jak w Niemczech Papen).

Gdyby to ci kandydaci istotnie chcieli mieć własne zdanie i sumienie, gdyby chcieli bronić każdej zasady katolickiej, nie lękając się ani władz partyjnych ani rządu, — wtedy to wartoby było na nich głosować, choć skądinąd namby nie odpowiadali. Ale wtedy nie byłiby kandydatami. Przeglądajmy listy kandydatów, czy są oni zdolni energicznie bronić spraw Kościoła? Daremny trud. Wielu kandydatów tam znajdujemy, dla których wiara jest niczem. Niektórzy są katolikami, ale nie nie robią, bo ust nie potrafią otworzyć. Inni uważają się za katolików i mogli by coś zrobić, ale niestety, są więcej sanatorami, niż katolikami, więc też nie nie robią. Przecież ci panowie byli już posłami. Niech nam ktoś wykaże, że zrobili coś dla Kościoła, że bronili zasad katolickich! Ani razu nie otworzyli ust dla obrony wiary, a natomiast czas mieli i chęć na wygłaszanie panegiryków na cześć wojewodów i ich radosnej twórczości.

Czy bronili szkoły wyznaniowej? Czy wystąpili, kiedy deptano zasadnicze prawa, już nietylko chrześcijańskie, ale ogólnoludzkie, w Brześciu? Nie zdobyli się. Czy to nie zawstydzające dla katolików? Cóż nam więc po takich katolikach? W Sejmie potrzebujemy prawdziwych katolickich polityków, niezależnych i odważnych, którzy nietylko prywatnie w domu są katolikami, ale też w polityce po katolicku działają. Jeżeli nie umieją albo nie chcą w polityce po katolicku działać, nie nadają się do polityki i my katolicy ich nie potrzebujemy! A swego prywatnego katolicyzmu niech nie wywieszają jako szyldu dla polityki sanacyjnej.

Więc poco głosować? Raczej walczyć o prawo, byśmy mogli wybierać prawdziwych katolickich polityków. Głosowanie oznaczałoby zatwierdzenie stanu obecnego, zrzeczenie się podstawowego prawa wybierania, a w rezultacie odsunęłoby wywalczenie tego prawa w niewiadomą przyszłość. Dlatego skorzystamy z jedynej broni, tj. z bojkotu wyborów! Niech to będzie potężny protest przeciwko temu, że nie pozwala nam się wybierać katolickich posłów. (X-y).

## Kto powinien, a kto głosować nie będzie?

## Z terenu wyborczego w Wielkopolsce.

Krwawe zajścia pod Wolsztynem. Rozbite, wiecze sanacji.

Poznań. Atmosfera przedwyborcza staje się w Wielkopolsce mocno gorąca. Spokój panował do chwili, kiedy kandydaci poselscy nie urządzali wieców i zebrań agitacyjnych. Z chwilą, gdy kandydaci wyruszyli na podbój wyborców, atmosfera stała się mocno naprężona i niema niemal dnia, aby gdzieś nie dochodziło do poważnych zajść.

Szczególnie bogata w ostre zajścia przedwyborcze była ub. niedziela. Na wszystkich zebraniach, na które dostęp mieli także nieczłonkowie BB., kandydaci poselscy spotkali się ze zdecydowanym oporem zebranych. W samym Poznaniu na wiecu w wielkiej hali Targów Poznańskich tłum około 200 osób nie dopuścił żadnego mówcy do głosu. W Gronowie pod Wolsztynem doszło w związku z zebraniem przedwyborczym do starcia z policją, która użyła broni i ciężko raniła 3 osoby. Jeden z rannych narodowców zmarł jeszcze w niedzielę w szpitalu wolsztyńskim. W Bliźczynie Nowym pod Leszkiem doszło również do zajść; zebranie przedwyborcze zostało rozbite. W Strzeżynie kandydata poselskiego, dra Zborowskiego z Inowrocławia, nie dopuszczono również do głosu.

Sanacja, która dotąd była przekonana, że ma za sobą dużą część społeczeństwa, z przerażeniem przekonuje się, że jest wręcz przeciwnie.

## Konfiskata.

Szanowni Czytelnicy czwartkowy numer pisma naszego otrzymali z wielką białą plamą. Ta plama oznacza — skonfiskowanie nam całego naszego artykułu wstępnego pod nagłówkiem: „Jakie znaczenie będą miały niedzielne wybory?” Jesteśmy mocno przekonani, że konfiskata ta zostanie nam napewno zniesiona — ale nastąpić to może dopiero po wyborach, a tymczasem w przededniu wyborów Czytelnicy zostali pozbawieni wyjaśnienia o znaczeniu tych wyborów. Ale może to nic nie szkodzi. Swego czasu pisał pewien czytelnik z Kaszub do „Pielgrzyma”: „My te białe plamy umiemy czytać”. Jesteśmy mocno przekonani, że i nasi Szan. Czytelnicy łatwo wy czytają, co ta wielka plama w naszej gazecie w przededniu wyborów oznacza.

Powstrzymanie się wyborców od głosowania — to koniec sanacji.

## Sanacja fałszuje nawet komunikaty Polskiej Kat. Agencji Prasowej.

Sanacja rozgłosiła i ulotkami i w pismach swoich rzekomy Komunikat Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej w sprawie wyborów, w którym członkom katolickiego stowarzyszenia Akcji Katolickiej się nietylko „mocno przypomina”, ale nawet „poleca obowiązek spełnienia powinności obywatelskiej w dniu wyborów”.

Tymczasem okazuje się, że cały ten rzekomy Komunikat jest od początku do końca najpospolitszym fałszerstwem. Polska Kat. Agencja Prasowa ogłasza, że Komunikatu tego nie wydała i nie ma z nim nic wspólnego.

Z tego wynika dobitnie, że sanacja nie cofa się ani nawet przed takim oszustwem, jak sfabrykowanie nieistniejącego komunikatu Kat. Agencji Prasowej, aby choć w tak nieszlachetny sposób ściągnąć katolików do urny wyborczej. Ale kłamstwo ma krótkie nogi. Naturalnie sanacyjny „Głos Lubawski” ten sanacyjny „szwindel” również podał na swych łamach pod nagłówkiem: „Organizacje Kat. wobec wyborów”. A wyborcy mają i w ten najlepszy dowód, jaka po stronie sanacji prawda i jak każdy, choćby najniegodziwszy środek jest im dobry, byle tylko osiągnąć swój cel.

Ludność nasza katolicka będzie wiedziała, co o takich metodach sądzić i jak zastosować się w dniu wyborów.

# Pogrzeb królowej Belgji.

Wstrząsające sceny w czasie pogrzebu.

Bruksela. Dnia 4 bm. odbył się pogrzeb śp. królowej Astrid belgijskiej. W stolicy Belgji panował kolosalny ruch. We wszystkich oknach wystawowych umieszczono olbrzymie fotografie zmarłej tragicznie królowej.

Przed pałacem królewskim gromadziły się misje zagraniczne, delegacje pułków oraz najrozmaitszych organizacji wojskowych i społecznych.

O godzinie 10.15 rozległ się huk armat. Zakotłowały się dzwony kościelne. Z kaplicy wyniesiono prostą, mahoniową trumnę bez żadnych ozdób, z krzyżem na wierzchu. Uformował się kondukt żałobny, który ruszył w stronę katedry. Na jego przedzie jechał oddział żandarmerji na koniach, za nim postępowały orkiestry. Instrumenty owinięte były krepą żałobną. Bębny były również osłonięte krepą, a żołnierze trzymali podniesione pałeczki, jakby za chwilę mieli wybić werbel. Werbel jednak nie rozległ się.

Następnie szły oddziały wojskowe i b. kombatancki, wśród nich generał Górecki. Niesiono dalej sztandary wszystkich pułków belgijskich. Bardzo długi był szereg kapłanów z Kardynałem Prymasem Belgji na czele.

Przed godz. 11 kondukt żałobny doszedł do świątyni. Karawan zatrzymał się przed balustradą katedry, gdzie kilku oficerów wzięło trumnę na ramiona, poczem wolnym krokiem skierowali się do katedry.

Król zatrzymał się przez moment i wówczas można było zauważyć, jak bardzo się zmienił. Policzki, zazwyczaj pełne, są teraz głęboko wpadnięte. Po prawej stronie twarzy widnieje głęboka rana. Co chwilę bolesny skurek wykrzywał jego twarz i górna warga drgała, jakby przy szlochaniu. Prawa ręka króla znajdowała się na temblaku, a cała dłoń owinięta jest bandażem. Król posuwał się z ogromną trudnością, widać było, że złamane żebro bardzo mu dokuczają przy chodzeniu, lewą ręką co chwila sięgał do oczu, nie mógł bowiem mimo widocznych wysiłków powstrzymać łez.

## Wojsko na kongresie katolickim w Szwajcarii.

Cała dywizja bierze udział w manifestacji religijnej.

Genewa. W niedzielę w wielkim kongresie katolickim we Fryburgu, do którego przygotowania trwały przez szereg miesięcy i w którym uczestniczyli wszyscy biskupi szwajcarscy, wzięło udział 4.000 żołnierzy 4-tej dywizji piechoty. Dywizja ta znajduje się w tej chwili na manewrach. Dowódca jej, pułkownik dr. Bircher, chociaż protestant, chętnie przychylił się do prośby oficerów i żołnierzy, by mogli wziąć udział w tej potężnej manifestacji wiary. W związku z tem poszczególne pułki, wchodzące w skład dywizji, załadowano wraz z ich orkiestrami do specjalnych pociągów i przewieziono do Fryburga, gdzie na jednym z placów odprawiona została uroczysta polowa Msza św. Rozkaz pułk. Birchera w kołach katolickich Szwajcarii spotkał się z żywym uznaniem.

## Protest dziennikarzy polskich w Gdańsku.

Syndykat dziennikarzy polskich w Gdańsku złożył senatowi w Gdańsku protest z powodu obraźliwych słów, użytych przez prezydenta Greisera pod adresem korespondentów prasy polskiej w Gdańsku.

## Koncesja naftowa w Abisynji została anulowana.

Londyn. Wielką sensację wywołały wiadomości z Waszyngtonu, że koncesja Ricketta, która sprawiła tyle szumu, uległa anulowaniu. Departament stanu oświadczył, że w wyniku rozmów, przeprowadzonych przez sekretarza stanu Hulla z dyrektorami Standard Vacuum Oil Company, towarzystwo to powiadomiło departament stanu, że wycofuje się z koncesji.

Dyrekcja Standard Vacuum oświadczyła przytem, że jest wyłączną właścicielką koncesji.

## Sanacja Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Odbyło się zebranie rady nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych, na którym uchwalono przedłożyć najbliższemu zgromadzeniu akcjonariuszy wniosek o skreślenie kapitału rezerwowego oraz o zmniejszenie kapitału zakładowego banku z 20 milj. zł. do 5 milj. zł. przez wymianę 4 akcji 100-złotowych na jedną.

Kapitał ten będzie następnie ponownie podwyższony o 15 milj., która to suma będzie prawdopodobnie wpłacona gotówką przez Banki państwowe. Należy zaznaczyć, że wiarytelności rolnicze Banku Spółek Zarobkowych będą przejęte w całości przez Bank Akceptacyjny. W przyszłości Bank Związku Spółek będzie specjalnie finansować stan średni, to jest handel i rzemiosło.

W momencie, gdy zdejmowano trumnę z karawanu, król Leopold uczynił ruch, jakby chciał rzucić się naprzód, opanował się jednak i jak automat szedł za trumną z drogiemi szczałkami do katedry. Za królem postępował ojciec zmarłej królowej, ks. szwedzki Karol, na którego twarzy malowało się ogromne cierpienie. Za nim postępowała księżka obcy, następcy tronu itd.

W dalszym ciągu konduktu postępowała członkowie misji zagranicznych, wśród których przedstawiciel Polski, woj. Raczkiewicz, idący wraz z posłem Jackowskim.

W katedrze panował nastrój tragiczny. Król miał włosy rozrzucone przez wiatr. Po twarzy bez przerwy płynęły łzy strugami. Po prawej jego stronie usiadła siedmioletnia księżniczka Charlotta. W czasie Mszy żałobnej król ukrywał twarz w dłoni i żarliwie się modlił. Czasem zwracał się do swej córeczki i coś jej długo starał się wytłumaczyć.

Moment konsekracji zrobił olbrzymie wrażenie. 50 reprezentantów domów królewskich i 1.500 dostojników cywilnych i wojskowych jednym ruchem schyliło głowy. Król zaczął płakać na nowo.

W ciszy, jaka panowała w kościele, rozległ się nagle głośny płacz księżniczki Charlotty, która, przytuliwszy się do swego nieszczęśliwego ojca, nie chciała się od niego oderwać.

Nastąpiło wyniesienie trumny z katedry i przewiezienie do kościoła zamkowego w Laeken, odległego od stolicy o 5 km.

Na dygnitarzy czekały samochody. Król jednak nie ruszył się z miejsca, stanął za trumną i czekał.

Gdy ruszył kondukt pogrzebowy, za trumną szedł tylko jeden król.

Rozległ się jęk dzwonów. Znajdująca się na chodnikach publiczność głośno płakała, a król szedł, wpatrzony w trumnę, nie zdając sobie sprawy z tego, co się dzieje. Nie był to pogrzeb królewski — to kochający mąż prowadził żonę na miejsce jej wiecznego spoczynku.

Orszak żałobny przechodził zwolna przez ulice, w połowie drogi do króla podjechała karoca dworska, gdyż siły jego miały się już ku końcowi.

W godzinę później zwłoki jej spoczęły w katakumbach królewskich obok trumny króla Alberta.

## „O korycie”.

Sanacyjny Kurjer Poranny, zirytowany na sanacyjny „Czas”, że ten nazwał p. Stępczyńskiego: „Kiepurą z Mekotowa”, zagroził konserwatystom, że zacznie pisać o ich korycie. Na temat koryta „jako takiego”, publikuje „Goniec Warszawski” następujący dowcipny wierszyk:

KORYTO.

(Bajka).

Tak się dziś dziwnie składa życie,  
że wciąż się słyszy o korycie.  
I rzecz dziś bardzo pospolita,  
że ktoś się dorwał do koryta.  
A choć się o tem mało czyta,  
lecz każdy wie, gdzie są koryta!  
Frazesy, hasła i nibyto  
o SPRAWĘ chodzi, nie koryto.  
Lecz choć misternie szyto-kryto,  
to każdy wie, że grunt koryto!  
I wszyscy wiedzą znakomicie,  
kto się wypasa przy korycie.  
Więc naród teraz tylko pyta:  
— Kiedy się skończą te koryta? BETA.

## Nowy order za udział we wyborach.

Wiadomo, jak mało społeczeństwo interesuje się wyborami. Jeśli chodzi o Senat, to trzeba było prawie siłą ściągać wyborców do rejestracji.

Czyż taki fakt nie wart uwiecznienia? — pomysłała sobie organizacja BBWR w Gdyni. I istotnie uwieczniła... abstynencję wyborczą do Senatu w sposób prawdziwie genialny.

Oto prezydium Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Gdyni rozesała do wyborców w senackich drukowane zawiadomienia, w których czytamy:

„Pragnąc utrwalić w pamięci obywateli doniosły akt głosowania do Senatu, wybranego na zasadach nowej Konstytucji i ordynacji wyborczej z 1935 roku, jak również chcąc przypomnieć im spełnienie obowiązku obywatelskiego wzięcia jak najliczniejszego udziału w wyborach do Senatu, przesyła skromny znaczek z napisem „SENAT 1935”, który jako zaszczytną odznakę należy nosić do chwili zakończenia wyborów do Senatu.

Kierownik Sekretariatu Grodzkiego (—) Józef Rawski. Prezes Rady Grodzkiej (—) Władysław Grabowski”. Stanowczo już sam ten pomysł kwalifikuje p. Grabowskiego i Rawskiego na wyborców do sanacyjnego Senatu albo do... „Cyrułki warszawskiego”.

## Apel Ks. Arcybiskupa Lwowskiego w sprawie nadużywania wyrazu „święto”.

Lwów. Zwracając uwagę, że w ostatnich latach zaczęto coraz częściej stosować wyraz „święto” na oznaczenie dnia, w którym odbywają się pewne uroczystości świeckie, co siłą faktu przyczynia się do obniżenia godności święta kościelnego, JE. ks. Arcybiskup Twardowski wezwał duchowieństwo swej archidiecezji, aby samo stanowczo unikało używania tego wyrazu przy obchodach niekościelnych i zwracało wiernym uwagę na niewłaściwość stosowania tego słowa do uroczystości świeckich.

## Wenancjusz Napiórski, kierownik szkoły we Wielu, instruktorem Oświaty Pozaszkolnej przy miejscowym inspektoracie.

Nowe miasto. Oślawiony z procesu przeciwko ks. plk. Wryczy kierownik szkoły powszechnej we Wielu, dzięki którego postępowaniu nastąpił głośny w całej Polsce strajk szkolny we Wielu, na skutek czego ks. prob. Wrycza zasądzony został na karę więzienną, został przeniesiony do Nowogomiasta jako Obwodowy Instruktor Oświaty Pozaszkolnej przy miejscowym Inspektoracie.

Ze p. Napiórskiego z Wielu usunięto, to zrozumiałe. Wszak jego stanowisko tam napewno nie było przyjemne po wszystkim, co tam zaszło. Ale dlaczego p. Napiórskiego przeniesiono akuratnie do Nowogomiasta, to jest arcyznamiennie. Poprzednikiem p. N. na tem stanowisku był p. Lemanowicz, człowiek spokojny, oddany całkiem swemu zadaniu, nikomu się nie narażający. Tymczasem on odchodzi, a w jego miejsce przychodzi jako następcą właśnie p. N.

## Kłeska sanacji.

Pow. Zarząd TRP. nie chce, by Kółka Rolnicze wciągano we wir walki wyborczej.

Zwołano we czwartek, dnia 5 bm., członków Zarządu TRP. na osobne zebranie. W jakim celu, zaraz się pokazało. A mianowicie czł. Lewicki z Kurzętnika, sanator, wystąpił z wnioskiem, by Zarząd Pow. TRP. wezwał członków do brania udziału we wyborach. Wniosek ten jednak większością głosów upadł. Sanacja poniosła tu kompl. klęskę. Ale też całkiem zasłużoną, wszak TRP. jest organizacją apolityczną, nie wolno jej przeto żadną miarą wciągać we wir walki wyborczej.

## Teraz dopiero ma być przeprowadzona konsekwentna deflacja.

Rozpocząć się ma od obniżki pensyj urzędniczych.

Jak słyhać z rozmaitych stron, deflacyjny kurs ma być nie tylko utrzymany, ale ponadto rozszerzony i pogłębiony. Ma być przeprowadzony konsekwentnie, to zn., że ma objąć wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a więc także i sztywne dotąd dziedziny. Z powyższego wynika, że akcja deflacyjna aż dotąd konsekwentnie przeprowadzana nie była. A przecież na wszystkie tony i sposoby opiewano po sanacyjnych pismach błogosławieństwo, płynące społeczeństwu z jedynie w Polsce konsekwentnie przeprowadzonej deflacji. A teraz naraz okazuje się, że dopiero teraz ma się odbyć konsekwentna deflacja. Obawiamy się bardzo, że, jeżeli ta „niekonsekwentna” deflacja tyle nędzy i biedy w kraju narobiła, cóż dopiero będzie po przeprowadzeniu tej „konsekwentnej”.

Na pierwszym miejscu odczują ją prawdopodobnie urzędnicy, których już dziś straszy widmo znacznej obniżki pensji.

Co do nas, to jesteśmy zdania, że zastosowanie środka deflacji byłoby miało właściwość przeciwstawienia się kryzysowi, gdyby go się było zastosowało konsekwentnie od samego początku. Teraz jest już stanowczo zapóźno. Wszelkie wysiłki w tym kierunku zdolne tylko jeszcze bardziej niedolę gospodarczą pogłębić.

## Sprawa obniżki pensyj urzędniczych.

Warszawa. Potwierdza się wiadomość, że pensje urzędnicze będą obniżone. Podobno tylko stopień i szczegóły tego obniżenia nie są jeszcze uzgodnione. Wymienia się coraz wyraźniej jako gwarantowaną maksymalną 20 proc.

## Nawet legionistom dużo rzeczy się w sanacji nie podoba.

Jedno z pism legionowych w Krakowie umieściło bardzo znamienne piosenkę:

Hej, Ojczyzno, spij spokojnie,  
skoro nowych synów masz,  
co cię dziś obsiedli rojnie  
i w potrzebie doją wraz.  
My do wojny i do blizny,  
dla nich splendor, ranga, zysk  
Ciągną soki z tej Ojczyzny,  
aż im legun nie da w pysk.  
Tak nam każe nasz Walery  
biedę pędzić do cholery,  
w zęby wetknąć dwudziestaka,  
pod siedzenie dać kopniaka.

Do powyższego dodaje toruńska „Obrona Ludu”: „Jest to dosadny wyraz uczuć legionistów w stosunku do czwarto-dwudziesto- i stubrygardzistów. Są one całkowicie słuszne. W obecnym okresie wyborczym sanacja do cna zapaskudziła swe podwórko sprzedajnymi mandato- i kościopapaczami”.

## Spęd bekonoń w Nowemleście

odbędzie się w poniedziałek, 9 września r. b. od godz. 5,15 do 8,45 rano według następującej kolejności:

Zajączkowo, Mroczno, Małe Bałówki i Bagno, Mikołajki, Rakowice, Lekarty, Gwiżdżynie, Kamionka, Nowemiasto, Marzęce, Kurzętnik, Krzemieniewo, Samplawa, W. Bałówki, Niem. Brzozie, Tylice, Nowydwór.

U waga! Do Kół Producentów Trzody Chlewnej (bekonie) mogą przyjąć nowe koło lub 2-3 większych majątków z okręgu Nowogomiasta. Tak samo z okręgu Lubawy.

Zainteresowanych upraszam o wiadomość do tut. Instruktorjatu.  
Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

## Spęd bekonoń w Jabłonowie.

Dn. 9 bm. odbędzie się spęd bekonoń w nast. kolejności: Godz. 6,00 Rywałd Król, Linówko, 6,10 Bursztynowo, Świecie folwark, Nowe Jankowice, 6,20 Brudzawy, 6,30 Lembarg, Białobłoty, 6,40 Książki, maj. Książki, 6,50 Sumówko, 7,00 Płowęz, maj. Płowęz, Płowęzek, 7,10 Lipinki, Babalce, Sędzice, 7,20 Konojady, maj. Milezowy, 7,30 Lisnowo, 7,40 Jabłonowo, maj. Piecowo, Jaguszewice, Nowy Młyn i Kitnowo, 7,50 Nieżywiec, 8,00 Dąbrówka, 8,10 Osetno, 8,20 Zgniółoty, Buk Górale i Górale, maj. Lisnowo, 8,30 Bukowiec, 8,40 Ostrowite, maj. Ostrowite. Instr. P.T.R., Furmańczyk.

## WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 6 września 1935 r.

Kalendarzyk, 6 września, Piątek, Zacharjasza Pr.  
7 września, Sobota, B. Melchjora Gr. M.  
8 września, Niedziela, 13 po Sw., Narodz. N.M.P.  
Wachód słońca g. 4 — 58 m. Zachód słońca g. 18 — 08 m.  
Wachód księżycy g. 16 — 17 m. Zachód księżycy g. 00 — 00 m.

## Jaka pogoda będzie we wrześniu?

Według astronomów Prengla z Bydgoszczy pogoda w wrześniu zapowiada się następująco: Około 10 bm. pogoda mglistą lub pochmurna z dużymi rozporządzeniami. Zimno w ciągu nocy, w dzień ocieplenie. Rankiem mgły lub opary. Większa skłonność do opadów, częściowo pochodzenia burzowego, około 7 i 10 września.

Od 11 do 20 bm. pogoda przeważnie zmienna, ciepła, chwilami wietrzna, z przelotnym gdzieniedzie deszczem. Następnie dni słoneczne. Znaczne ochłodzenie w połowie, najdalej w końcu okresu, gdzie też grozi pogorszenie stanu pogody.

Od 21 do 30 bm. pogoda dość ciepła, o zmiennym zachmurzeniu nieba. Ogółem pogodniej na początku i w końcu okresu. Natomiast od 23 do 27 bm. wzrost zachmurzenia z większą skłonnością do deszczów. W ostatnich dniach miesiąca lekkie przymrozki noce.

## miasta i powiatu.

### Dzień Kwiatka Ochronki.

Nowemiasto. Miejsce. Stow. Pań Miłosierdzia podejże Szan. Obywatelstwo do łaskawej wiadomości, iż urządza „Dzień Kwiatka“ i to w niedzielę 8 bm. Prosi się zatem o poparcie tej akcji i o chętnie złożenie paru groszy w drobne rączki, które w zamian zaofiarują bukietki kwiatów, a tem samem, aczkolwiek tak małe przyczynią się do realizacji niejednego wspaniałego celu.

### Święto druchen.

Nowemiasto. W naszym mieście „Święto Druhen“ zorganizowało Tow. Panien. Rano odbyła się uroczysta Msza św., podczas której członkinie przystąpiły do Komunii św. Wieczorem w sali p. T. Rogowskiego odbyła się akademja, którą zagałta wiceprezesa p. J. Olszewska pozdrowieniem chrześcijańskim oraz powitaniem gości i członkiń, poczem zdała krótkie sprawozdanie z działalności Tow. Akademja uroczajona była piękną deklamacją pt. „Marja“, wygłoszoną przez p. K. Kalinowską oraz odczytem „Droga do szczęścia po śladach Marii“, wygłoszonym przez p. H. Krzyżaniakównę. Uroczajonem akademji było solo fortepianowe p. K. Krzyżaniakówny oraz śpiew „Pieśń Meksykańska“, wykonany przez pp. Leńdzionównę, Urbanowską, Richterównę, H. Krzyżaniakównę przy akompaniamencie fortepianowym p. Z. Kalinowskiej. Po wyczerpaniu programu wiceprezesa p. J. Olszewska podziękowała gościom za przybycie i „Hymnem Młodz. Zeńskiej“ zakończono akademję.

### Z sali sądowej.

#### 10 lat więzienia za zabójstwo.

Nowemiasto. W ub. czwartek odbyła się w tut. Sądzie Grodzkim rozprawa karna Sądu Okr. w Grudziądzu na sesji wyjazdowej. Rozprawom przewodniczył sędzia S. O. p. dr. Pikor z Grudziądza w asyście sędziego S. O. p. Piłata z Grudziądza i sędziego S. Gr. p. Regenera z Nowogomiasta. Oskarż. prok. p. Pyszczyński z Brodnicy. Na wokandzie były 2 sprawy.

W pierwszej **Marchlewski** Wacław z Nowogomiasta odpowiadał za sprzeniewierzenie publicznych pieniędzy i Sąd po świetnej obronie p. wec. Nikodemskiego skazał go na 6 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, wzięwszy pod uwagę okoliczności łagodzące.

Wielkie zainteresowanie wywołała sprawa Wacława **Jacusińskiego** z Mroczenka, oskarżonego o zabójstwo sp. Jana Bieniaszewskiego z Mroczenka. Oskarżony miał różne spory z zabitym i ostatnio s. p. B. miał zeznawać dla oskarżonego niekorzystnie przed Sądem, wobec tego ten pozbył się niewygodnego świadka. Osk. bronili pp.: Marezalik z Grudziądza i Nikodemski z Nowogomiasta. Sąd po 17-to godzinnej rozprawie wydał wyrok, skazujący Jacusińskiego na 10 lat więzienia. Obrona zapowiedziała apelację.

### Śliwa zakwitła po raz wtóry.

Lubawa. U roln. p. Bol. Zawadzkiego na wybudowaniu zakwitła w tym roku w sierpniu poraż drugi śliwa. Mimo to owoców w tym roku nie będzie.

### Z jarmarku.

Lubawa. Środowy jarmark na bydło i konie był licznie obszany. Szczególnie dużo sprzedano krów i bydła młodego, co dowodzi, że rolnicy z nadejściem jesieni wyzbywają się zbitecznego inwentarza ze względu na kończące się pastwiska. Płacono przeciętnie za krowy mleczne 170—210 zł, za stare i mniej mleczne od 90—160 zł. Za bydło młode płacano zaletnie od jakości 60—150 zł.

Koni doprowadzono na jarmark niezbyt dużo i popytem cieszyły się robocze, za które płacano 90—180 zł.

### Kradzież żyta ze stodoły.

Skarlin. Dzierżawczyń roll szkoły powsz. wdowa p. Jarmużewska sprzątnięte zboże zwiózła do stodoły. W nocy z 22 na 23 ub. m. jakiś złodziej wdarł się do stodoły i skradł furę żyta w snopkach.

Policja jest już na tropie amatorów cudzej własności.

### Stacja knura.

W. Osówka. Pom. Izba Rolnicza założyła u p. Reszki Antoniego w Wielkiej Osówce stację knura zarodowego. Knur jest rasy ostronowej wielkiej angielskiej i pochodzi z obory zarodowej w Papowie Toruńskim. Z powyższej stacji powinni korzystać wszyscy okoliczni rolnicy.

## Z Pomorza

## Podniosłe zebranie Stron. Narod.

### Protest przeciw napaściom żydowsko-masońskim na naszych Biskupów.

Działdowo. W niedzielę, 1 bm. odbyło się zebranie Stron. Narod. w Strzelnicy, na którym przemawiali pp. Wasniewski z Działdowa, b. poseł Kamiński z W. Turzy i Niemirycz z Rywoczyn. P. W. po omówieniu ogólnej sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z uchwaleniem **nowej ordynacji wyborczej**, dzielącej społeczeństwo na elitę, która ma rozkazywać i brać i na nieuprzywilejowanych, którzy mają rzetelnie pracować i płacić, wskazał na to, jakich to kandydatów na posłów do przyszłego sejmu wysunęło BB., np. kandydat na posła Lis - Płoński przeciwstawił się bojkotowi szkół rosyjskich, wydał w ręce policji ros. śp. Korczaka, opuścił przed samą akcją bojową swój oddział, sfalszował ewidencję czasu swojej służby peowiackiej i funkcji. P. K. wskazał na kryzys gosp. w rolnictwie, zaznaczając, że przyczyny te leżą w systemie rządzenia państwem, kto chce, aby ten system pozostał, pójdzie do wyborów, a kto pragnie zmiany, ten wstrzyma się od głosowania. Mówcy zgodnie twierdzili, że nastąpi redukcja pborów urzędniczych, a z pewnością i personelu. P. N. uzupełnił referat p. K., podając do wiadomości, że dzięki poparciu rolników dobrej woli stworzył „Front Rolniczy“, opracował dane, oparte o realne podstawy, uzasadniające opłacalność warsztatów roln., które miały być przedłożone miarodajnym czynnikiem. W sprawie tej udała się do b. starosty dr. Twardowskiego delegacja, która prosiła go o poparcie, lecz ten się widocznie uląkł, że rolnicy przy wprowadzeniu w życie tych pomysłów mogliby się uniezależnić od starostw i nazwał je przez prezes BB. pomysły te „robotą antypaństwową“. W dyskusji przemawiał p. **Blank z Kiełpin** na temat napaści na Kościół i Ks. Ks. Biskupów i wniósł o uchwalenie rezolucji nast. treści:

„Wobec nieuczynnych napaści prasy żydowsko-masońskiej na Ks. Ks. Biskupów Łosińskiego i Łukomskiego zebrani na zebraniu Str. Narod. w dn. 1. 9. 35 r. oświadczają, że staną z wiarą w obronie Wiary św. i Ks. Ks. Biskupów, że nie dopuszczą, aby żywiły żydofilskie mogły się w kat. Polsce dopuszczać czynów bezkarnych na naszych Wodzów Kościoła, na naszej wierze, za którą ginęli nasi ojcowie. My Polacy narodowcy, wierzący kat. podnosimy stanowczy protest przeciwko upokarzającej dla narodu naszego bezecznej akcji w Kielecach i Łomży. Rezolucję tę uchwalono frenetycznymi oklaskami, a zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“!

### Kandydat sanacyjny Michałowski na ekranie wyborczym.

Włec wyborczy dla urzędników. — Kazano im podnieść rękę, podnieśli — ale podczas całego wieczu zachowali grobowe milczenie.

Działdowo. Mimo odniesionej w Ilowie porażki p. Michałowski, kandydat na posła, nie dał za wygraną i ponownie wyruszył na podbój sere urzędniczych do Działdowa, obiecując sobie, że pod okiem władz wygra batalję. Zmobilizował włec przy pomocy sztabu sanacyjnego urzędników, którzy 2 bm. zebrali się w auli szkoły rzemieśln. celem ponownego wysłuchania referatu. Pomocny sztab sanac. p. M. zawyrokował, że zebranie ożywi monop., środek, podniecający, z bułką i szynką, czego jednak nie można zaofiarować urzędnikom. Sanacja posiada stary wypróbowany skutecznie środek, zastosowany podczas wyborów do Rady Miejskiej względem kilku wiernych jej robotników, których „zagazowała“ w muiemaniu, że jeżeli urzędnicy nie będą zabrać głosu, to w dyskusji na pewno będą gadać „zagazowani“. Przewidywała to bowiem sprawdziły się. Po przemówieniu p. M., pełnem oklepanych frazesów, żaden z urzędników głosu nie zabrał. Milczenie przerwał pewien robotnik, który szukał prezosa **Koła Robot. BBWR.**, podnosząc, że został przez nich wysłany, a spostrzegając ich nieobecność na zebraniu. Wywołało to weselość na sali, ale dla sztabu było b. przykre. Na dany znak zorientował się radny Lesisz, który z ciężką cpoprawą głową opowiedział pp. urzędnikom, że ten, koby do wyborów nie poszedł, jest antypaństwowcem. Mimo to urzędnicy zawzięcie milczeli. W tej przykrej sytuacji zorientował się dyr. szkoły, który spleśnie zauważył, że wszyscy chyba będą głosować na p. M. Kto przeczynny, niech podniesie rękę. Skonstatował, że tylko 2 głosowało przeciw. Zainterygowało to kandydata na posła, który nazwisk tych śmiółków dowiedział się od swego sąsiada, p. Burmistrza. Milczenie w dyskusji urzędników, którzy dali się wyręczyć przez robotników, było aż nadto wymownym dowodem, co myśla o wyborach i przedstawionym im kandydacie, który w razie „zwycięstwa“ i tak będzie głosował za obłeciem pensji urzędniczej.

### Kto Was do tego upoważnił?

Brodnica. W dniu 4 bm. ukazały się w Brodnicy ulotki-odezwy, w których wzywają wszystkie zrzeczenia brodnickie, a nawet takie, które w Brodnicy nie są wcale reprezentowane „Obywateli Wyborców“ do udziału w wyborach.

Ciekaw jestem, kto kogo upoważnił ulotkę tę podpisać jako np. Rada sportowa na powiat brodnicki, Kurkowe bractwo strzeleckie i dużo, dużo innych. Bo mojem skromnem zdaniem, jeżeli nawet prezes jakiejś organizacji daje swój podpis na podobną rzecz, to jeszcze nie można tego podpisu nazwać nazwą całej organizacji, do tego trzeba zgody conajmniej zarządu albo choćby tych członków zarządu, którzy mają prawo podpisywać w imieniu całego towarzystwa. (Najczęściej prezes i sekretarz). W tym wypadku stwierdziliśmy, że ani jeden Zarząd nawet, (w komplecie) nie wie nic o tej odezwie. Takich więc „czystych“ w obawie przed fiaskiem sanacja chwytła się już środków. Nie zazdrościmy Wam takiej taktyki. Kokos.

### Fiasko sanacyjnej agitacji wyborczej.

Brodnica. Występy akcji wyborczej, mające wzmocnić w Brodnicy stanowisko kandydatów poselskich, zawiodły na całej linii. Pomimo, że niejednokrotnie sięgnięto do wypróbowanych metod „zapraszania“ i sprowadzono urzędników, policjantów, wojaków itd. zebrania w żadnym wypadku nie dopisywały. Czy można się temu dziwić? Śmiem twierdzić, że nie! Tyle dowodów i złych doświadczeń utrwalają w przekonaniu, że tak ważne posunięcia można jedynie naprawić przez zaufanie do całego społeczeństwa. Jeżeli każdy obywatel bez wyjątku brał czynny udział w oswoobodzeniu naszej ojczyzny, to uszczuplenie prawa w głosowaniu jest wyrażeniem jemu votum nieufności, a takie pociągnięcie musi się zemścić i w odpowiedniej chwili zareagować.

Te wszystkie wywody i przyoblecenia kandydatów na posłów działają na szerokie masy społeczne, jak gdyby groch o ścianę rzucał. 9 lat gospodarki sanacyjnej doprowadziło cały kraj do ogromnego zastoju i ruiny. Obiecuje się zwykle robotnikowi za każdym razem, gdy go się potrzebuje, złote góry w rodzaju działek, opłodków, osiedli, pracy, nawet parę dni przed wyborami dostaje on

węgla, kartofli, a matki innych robotników otacza się opieką lekarską, urząda się stacją dla matki i dziecka, ale to wszystko po skończonej „robocie“ znika jak eter i kamfora, tak było przy wyborach do rady miejskiej.

Jak w innych częściach Polski, tak i tu w Brodnicy starają się agitatorzy sanacyjni z braku innych argumentów działać na opinię strachem, a wiadomo, że strach ma wielkie oczy.

W niedzielę miał się odbyć na sali Strzelnicy wielki wiec wszystkich stanów, nawet plakaty były już gotowe, a tu odrazu został odwołany. Przemawiać mieli pp. Michałowski, Marchlewski i Langowski. Czyżby czasem kandydatury pp. Mich. March. były zagrożone dla p. Lang? Panowie March. i Mich. jednakowoż, chociaż z ogromnem opóźnieniem, przybyli i wygłosili do garstki robotników z trzech zetów, którym przewodniczył dawniejszy woźny sołectwa w Karbowie, który za różne sprawki zwolniony został. Czyżby robotnicy musieli jako prowodyra wybrać jednego z pośród swoich, a nie ludzi z Kongresówki? Ci ludzie przy każdej okazji zmieniają chorągiewki.

Po zagajeniu i przedstwieciu kandydatów rozpoczęło się zwykłe bujanie, bo wszelkie argumenty rzeczowe dawno odpadały. To, co się w Polsce i tu w Brodnicy dzieje, przemawia twardym językiem życia do każdego. Wszyscy wiemy, że sanacja kryzysu nie rozwiąże, tak, jak nie rozwiązała tego zagadnienia dotąd. M. in. zrobiono p. Michałowskiemu zarzut, że za jego czasów przyjął do Magistratu w Grudziądzu żyda, sekretarza z PPG., na który nie mógł dać rzeczowej odpowiedzi. Kupiec, zwłaszcza średni, odczuwa na każdym kroku presję urzędów podatkowych, coraz to bezwzględniejszych. Urzędnik drży o swoją posadę i pensję.

Jeden z kandydatów p. Ł. był swego czasu za panowania Wimmera przewodniczącym rady nadzorczej K. K. O. pow. brodnickiego i właśnie za jego یتo czasów kasa zamorzyła 600.000 zł kredytu. Pożyczał tam wszyscy na lewo i prawo. Gdyby p. Ł. miał zamiar tak gospodarzyć, jak zostanie wybrany na posła, to pozal się Boże!

Zycie dużo ludzi nauczyło, ale wniosło też do psychiki obywatelskiej dużo sceptycyzmu i zaniku wiary w lepsze jutro. Proces ten jest niebezpieczny już nie tylko dla sanacji, lub dla jej metod rządzenia, lecz o stokród groźniejszy dla całej przyszłości Polski.

Oto nastroje w jakich tu w Brodnicy oczekujemy wyborów dopasowanych na swój sposób.

## Z dalszych str n Polsk.

### Szaleniec zabił 14 krów.

Gniezno. Syn rolnika z Sokołowa, Walerjan Bartkowski, w przystępie szalu wyszedł nad ranem z domu i w oboroze zarabiał siekierą 14 krów. Zbudzona rykiem zabijanego bydła rodzina przeszkodziła w spełnieniu dalszych szaleństw, gasząc pożar w zagrodzie, którą podpalił. Nieszczęśliwego przewieziono do zakładu dla obłąkanych.

## KĄCIK RADJOWY

### Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 7. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Koncert. 14.30 Muzyka salonowa. 15.00 „Recytacja prozy“. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 „Nasz handel morski“. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 Płyty. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 Nabożeństwo w Ostrzej Bramy w Wilnie. 17.50 Pogadanka. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogad. społ. 18.45 Płyty. 19.00 „Przegląd prasy roln.“. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka operetkowa. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 Audycja Polaków zagranicą. 21.30 „Wesoła Syrena“. 22.00 Koncert ork. P. R. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Stare piosenki. 23.20 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 8. IX. 9.00 Audycja poranna. 9.00 Gazetka roln. 9.15 Muzyka. 9.40 Dzień. poran. 10.05 Tr. nabożeństwa i kazania, potem muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Przegląd teatr. 12.15 Poranek muz. W przerwie o godz. 13.00—13.20 fragm. słuch. z komedji Korzeniowskiego „Karpaccy Górale“. 14.00 „Z ziemi chełmskiej“ — fragm. z książki Reymonta. 14.20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Małe gosposie“. 16.15 Trio. 16.45 Chór z Torunia. 17.00 Zespół jazz z Krakowa. 17.40 Audycja muz. z Krakowa. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Stuchowski pt. „To musi zwyciężyć“. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport. 19.30 Pieśni. 19.45 Nowości beletrystyczne. 20.00 Koncert wiecz. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dzień. wiecz. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.30 „Na bursztynowym wybrzeżu“. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Wiad. meteorol. 23.65 Muzyka.

Poniedziałek, dn. 9. IX. 6.30 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Koncert muzyki lekkiej. 13.00 Fantazje operowe. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksporcje. 15.30 Duety wokalne. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert ork. mandolinistów. 16.45 „Rekord światowy“ — skecz. 17.00 „Zasady urządzania mieszkania“ — pogadanka. 17.15 Wiersz. 17.20 Koncert solistów. 17.50 „Żywot jętki“ — pogad. przyrodn. 18.00 Chór „Wesoła Piątka“ ze Lwowa. 18.30 „Listy do dzieci“. 18.40 „Zycie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.45 Muzyka. 19.00 Skrzynka roln. 19.20 Koncert. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Tr. z podróży S.M. „Piłsudski“. 20.30 Trio. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki Polski współczesnej“. 21.00 Muzyka salon. 21.30 Wieczór twórczości Przybyszewskiego z Poznania. 22.00 Koncert symf. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 Muzyka.

### Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia

#### Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 7. IX. 7.55 Parę informacji. 13.25 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 „Chełmiński bibliofil Walenty Fiałek“. 18.30 Zycie artyst. i nauk. Pomorza. 18.45 Utwory woloncelowe. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.20 Płyty.

Niedziela, dn. 8. IX. 12.03 „Atmosfera kulturalna Torunia“. 14.20 Koncert życzeń. 15.00 „Z działalności urzędów rozemcznych“. 19.10 Koncert reklam. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 19.30 Płyty. 22.00 Koncert ork. marynarki woj. 23.05 Płyty.

Poniedziałek, 9. IX. 7.55 Parę informacji. 13.00 13.30, Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 17.25 Koncert solistów. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

### ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO

Lubawa. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 8 września r. b. o godz. 16-tej (4 po połud.) w zwykłym lokalu zebrania. Na powyższe zebranie przybędzie prelegent, wobec tego prosi się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

### Zastanowienie.

Jakoś tęskno, jakoś nudno dzień, dwa, trzy;  
Tydzień minął — jakże chłodno jest tu mi.  
Drugi tydzień! „Czy żartujesz niema Cię, —  
Czy już więcej nie rozgrzejesz, „Drwęco”, mnie”?  
Ze zaś ze mnie nie żartujesz, „Drwęco” Ty,  
Więc tembardziej mi dodajesz ochoty —  
Czuje ja to z dawien dawna od tylu lat,  
Tyś to jak rola uprawna... Tobie'm rad!  
Rolę dobrze że uprawiasz — djabeł zły,  
Ze duszyczki mu zagarniasz... szczyrzy kły?  
Przeto śle do Ciebie rajców tych to tych;  
Teraz jest tak wielu zdrajców z między swych!  
Rajce, zdrajce i podobni — niby to  
Jak wilki zaszczytów głodni dziesięć, sto.  
Setki jest ich i tysiące... Ty nam lecz  
Zawsze, jak to złote słońce, „Drwęco”, świeć!  
Co się tyczy nienadejścia numerów —  
Niemasz tu innego wyjścia, prócz szmerów;  
Tu się szmerze — tam się zgrzyta zębami...  
„Nie buntuj się — Ona skryta kon... tami”.  
Ze bywasz konfiskowana raz po raz,  
Za toś więcej pożądana jest dla nas!

Antoni Hochuł.

### Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 3. 9. 1935 r.

<b>Cielęta:</b>	
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone	76— 84
Dobrze odżywione	68— 74
Tuczzone cielęta	60— 66
Miennie odżywione	52— 58
<b>Krowy:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	60— 66
Tuczzone mięsiste	52— 58
Nietuczzone dobrze odżywione	36— 40
Miennie odżywione	20— 22
<b>Jalowice:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste	64— 70
Tuczzone mięsiste	54— 60
Nietuczzone, dobrze odżywione	48— 54
Miennie odżywione	42— 46
<b>Młodzież:</b>	
Dobrze odżywione	42— 46
Miennie odżywione	36— 40
<b>Owce:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczzone starsze skopy i maciorki	56— 62
Dobrze odżywione	44— 50
<b>Świnie (tuczniaki):</b>	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	114—124
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	106—112

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 3. 9.  
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	11.75— 12.00
Pszonica	16.25— 16.50
Jęczmień	13.50— 14.20
Owies nowy	13.75— 14.25
Mąka żytnia	17.75— 18.75
Mąka pszenna 65 proc.	26.00— 26.50
Otręby żytnie	9.50— 10.00
Otręby pszenne	9.75— 10.25
Rzepak zimowy	32.50— 33.50
Rzepak zimowy	30.00— 31.00
Siemię lniane	30.00— 32.00
Gorzyczka	33.00— 37.00
Groch Victoria	25.00— 27.00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Mak niebieski	42.00— 44.00

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; frank francuski 84.99; frank szwajcarski 172.75; funt szterling 26.26; marka niemiecka 212.70; korona czeska 21.94.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemście.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych słą wyższą, przeskód w składzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie i ssa, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



W czwartek, dnia 5 bm. zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek

s. p.

## Jan Kowalski

przeżywszy lat 48.

O czem donosi w smutku pogrążona żona i dzieci.

Skarlin, Bukowiec, Bydgoszcz, Mikołajki, Nowemiasto, W. Bałowski, we wrześniu 1935.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Skarlinie odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 9-tej przed południem; następnie pogrzeb.

### Kapelusze welurowe

światowej sławy marki

„Hückel“

poleca

FR. ŻMIJEWSKI, LUBAWA, Rynek

Telefon 10.

### Posiadłość

2 morgi ogrodowej ziemi, budynki maszynowe w kościelnej wiosce w Mikołajkach zaraz na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje Katarzyna Wejnertowa, Skarlin, pow. Lubawa.

### Skład

i mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią od 1 października korzystnie do wynajęcia

Antoni Hejka, Lubawa, Warszawska.

### ZNAKOMITE PIWA

firmy HABERBUSCH i SCHICH

poleca

JÓZEF CICHOCKI, LUBAWA, Kupnera 2

Telefon 100.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji srebrnych godów małżeńskich, mamy zaszczyt przesłać na tej drodze wszystkim serdeczne

### „Bóg zapłać“

Alojzy Kwaśniewski z żoną.

Nowemiasto, we wrześniu 1935 r.

Za tak liczne życzenia itp. składane z okazji przyjęcia naszej córeczki Mieczysławy do Pierwszej Komunii św., składamy miejsc. Kurk. Bractwu Strzeleckiemu, Zw. Samodz. Kupców i wszystkim życzliwym Obywatelom staropolskie

### „BÓG ZAPŁAĆ“

Maksymilianostwo Poćwiardowscy.

Lidzbark, dnia 3 września 1935 r.

### Weksle

znaczki stemplowe sądowe, doręczeniowe i pocztowe

stale na składzie

poleca „DRWECA“, Księgarnia Nowemiasto.

### Dla pp. romarzy!

- BLANKI (skóry) czarne i kolorowe,
- SUROWIEC, skóra do pasów zapędowych,
- TROKI surowcowe i pergaminowe,
- OKUCIA do uprząży, białe argentan i białe zwykłe, czarne lak. i zwykłe,
- FILC, (wojłok) 10 i 14 mm.,
- KOSTKI do leje 23 i 25 mm.,
- PODKŁADKI kolorowe i zwykłe,
- GURT do leje poleca najtaniej

### Składnica skór BALCEROWICZ, BRODNICA n. Drw.

przy moście telefon 111.

### Wille

składająca się z 3 i 5 pokoi przy ul. Kupnera sprzedam zaraz Leon Szule, Lubawa.

**Olej maszynowy centryfugowy podłogowy motorowy cylindrowy**

**Pokost Tran**

**Smara na osie** żółta i czarna

**Kalafonjum**

**Wosk do pasów**

**Froter do podłóg** poleca po bardzo niskich cenach

Fr. Tysler, Lubawa.

## Książki szkolne i materiały piśmienne

w wielkim wyborze — i najtaniej poleca

Księgarnia „DRWECA“ Nowemiasto.

### Pralnia garderoby i bieleziny

w BRODNICY ul. Mostowa 7.

wł. Konst. Steika.

Czyści chemicznie wszelką garderobę męską, damską i dziecięcą oraz farbuję najsolidniej. Ceny niskie ze względu na kryzys.

Zlecenia przyjmują:

- w Jablonowie F-a Konst. Meyer,
- w Nowemście F-a M. Zielińska skład białawatów, ul. Sobieskiego 5.
- w Lubawie F-a „Bazar” Bestjanowa,
- w Lidzbarku F-a R. Licznarski
- w Rypnie F-a Józef Lewandowski.

### II. pokos trawy

na łąkach plebańskich w Radomnie sprzedaje się na miejscu w parcelach za natychmiastową zapłatę w poniedziałek, 9 września o godz. 15-tej.

Proboszcz.

WSZELKIE

### NAWOZY SZTUCZNE

Azotniak, Supertomasynę, Sól potasowa, Kaimit, Wapno nawozowe oraz

Bejcę do zboża (Ziarnik, Uspulun)

poleca

„ROLNIK“ Spółdz. roln.-handl.

LUBAWA, tel. 39. NOWEMIASTO, tel. 49.

J. GARSZKA, Brodnica n. Dr.

warsztat ślusarski szosa Lidzbarska. Autogeniczne spajanie metalu. Manete - sieczkarki i młócznie. Sprzedaje nowe młócznie cepowe i sztyftowe już od 200 zł.

Żyto siewne

Wangenheim

I. odsiew

sprzedaje Probostwo Zwiniarz.6

Przeprowadziłem się

Roman Czachert, architekt, Brodnica,

na ul. Pierackiego (Lidzbarska szosa) 8.

Wykonuje plany budowlane, taksy itp.

Świeżo

KISZONĄ KAPUSTĘ

i świeżo kiszoną ogórkę poleca F. Łukaszewski, skład tow. kolonjalnych Nowemiasto.

## Tran

do skór,

prima gatunek w większych ilościach, cena hurtowa oferuje

składnica skór Cz. Balcerowicz, BRODNICA n. Drw.

przy moście telefon 111.

Uczelnią DZIEWCZYNE z gotowaniem poszukuje Serożyńska, Nowemiasto Rynek.

CHŁOPAK do koni, uczelwy i pilny potrzebny zaraz lub 15 bm. Plebanka Gwiżdżyny.

Pomocnik krawiecki potrzebny od zaraz Franciszek Bene, Radomno.

Kupię centryfuge Lahfeld, Lubawa.



### Najnowsze dzienniki

„ABC” nowiny codzienne „Warszawski Dziennik [i] Narodowy”

„Gazeta Polska” „Ilustrowany Kurjer Codzienny”

oraz wszelkie inne pisma codzienne i tygodniowe stale do nabycia

w Księgarni „DRWECA” Nowemiasto.